

ANDRZEJ PISOWICZ (Kraków)

CZY ORMIANIE SĄ PRAWOSŁAWNI?

Z różnych powodów wzrosło w ostatnich latach w Polsce zainteresowanie Ormianami. Dzieje się tak między innymi dlatego, że do mieszkających w naszym kraju od XIV w. i niemal całkowicie spolonizowanych, choć pielęgnujących wytrwale tradycję swego orientalnego pochodzenia, polskich Ormian zwracają się nieraz szukający tu kontaktu z rodakami nowi przybysze z zakaukaskiej Armenii. Polscy Ormianie są, jak wiadomo, od XVII w. katolikami (obrzędku ormiańskiego). A co z przybywającymi obecnie z Armenii ich dalekimi rodakami? No właśnie, jaką religię wyznają wierzący obywatele niepodległej od roku 1991 Republiki Armeńskiej – kraju, który się chlubi tym, że jest pierwszym oficjalnie chrześcijańskim państwem świata?

Według tradycji, król ormiański (armeński) Tiridates (Tyrdat) III, a wraz z nim jego dwór i większość narodu ormiańskiego przyjęli chrzest w roku 301. A zatem w roku 2001 będą Ormianie u siebie i na emigracji (prawie połowa tego narodu mieszka poza Republiką Armeńską) uroczystie obchodzić 1700-lecie chrześcijaństwa w Armenii. Niewątpliwie i w Polsce rocznica ta zostanie zauważona i doczeka się publikacji, które przypomną długie wieki chrześcijańskiej tradycji tego kraju.

W czerwcu 1999 roku, kiedy Ojciec Święty przebywał w Polsce, temat Armenii chrześcijańskiej pojawił się w środkach przekazu w związku z proponowanym przyspieszeniem podróży Jana Pawła II do Armenii. Papież pragnął odwiedzić ciężko chorego katolikosą Garegina (w wymowie zachodnioormiańskiej: Karekina), zwierzchnika narodowego Kościoła ormiańskiego, rezydującego w Eczmiadynie pod Erywaniem. Przez jedną dobę zanosilo się nawet na bezpośredni lot Ojca Świętego z Polski do Armenii. Jak pamiętamy, przeziębienie Papieża uniemożliwiło tę podróż. Pod koniec zaś czerwca 1999 roku Jego Wysokość (tak można by w przybliżeniu oddać po polsku tytuł Norin Wysemutjun) Garegin I Sarkisjan zmarł. Do wizyty zatem Ojca Świętego w Armenii nie doszło.

Ormianie, należący do narodowego Kościoła, którego pełna oficjalna nazwa ormiańska brzmi: Święty Ormiański Kościół Apostolski (w polskiej transkrypcji popularnej: *Hajastanajc Arrakelakan Surp Jekegheci*, z akcentami na ostatniej sylabie każdego wyrazu), zapytani

o to, czy są prawosławni, na ogół odpowiadają, że nie. Albowiem już od połowy VI w. nie należą do Kościoła powszechnego i odczuwają swą odrębność nie tylko w stosunku do katolików, lecz również wobec rodziny autokefalicznych Cerkwi prawosławnych: greckiej, rosyjskiej, gruzińskiej i innych.

Tymczasem zdarza się niekiedy werbalne włączanie z zewnątrz Kościoła ormiańskiego do owej rodziny. Oto np. wychodzący w Białymstoku „Przegląd Prawosławny”¹ podaje następującą informację o tym Kościele (ormiańskie słowo *jekegheci*, występujące w cytowanej wyżej nazwie, pochodzi od greckiego *ekklēsia*): „Jego pełna i oficjalna nazwa brzmi: Apostolska i Prawosławna Cerkiew Armenii”². Otóż jest to informacja błędna. Terminu „prawosławna” (po ormiańsku *ughghaparr*) w „pełnej i oficjalnej” nazwie owego Kościoła (czy, jeśli ktoś koniecznie chce – Cerkwi) nie ma. Dla wyjaśnienia nieporozumienia, o którym będzie mowa niżej, napisałem wiosną 2000 roku list do patriarchy Kościoła ormiańskiego³ i otrzymałem odpowiedź zawierającą m.in. pełną i oficjalną nazwę Kościoła, którą podałem wyżej w transkrypcji z oryginału ormiańskiego i w polskim tłumaczeniu.

Pozostaje jednak do wyjaśnienia, skąd w takim razie w wypowiedziach dostojników narodowego Kościoła ormiańskiego pojawia się niekiedy ów termin *ughghaparr*. Znajdujemy go np. (w polskim tłumaczeniu jako „prawosławny”) w tekście oficjalnego przemówienia katolikosy (zwierzchnika owego narodowego Kościoła) Garegina I Sarkisjana, wygłoszonego podczas jego wizyty w Watykanie w grudniu 1996 r. W tłumaczeniu tego wystąpienia, opublikowanym w polskiej edycji „Osservatore Romano” z lutego 1997 roku, czytamy m.in. rzeczywiście: „My, członkowie Ormiańskiego Apostolskiego Kościoła Prawosławnego...” (s. 43)⁴. Zaintrygowany tymi faktami poprosiłem w swym liście do patriarchy eczmiażyńskiego o komentarz w sprawie terminu „prawosławny” w odniesieniu do Kościoła ormiańskiego. Otrzymałem informację, którą własnymi słowami przekazuję następująco.

W starożytności terminy: *katolicki* (z greki, dosłownie „powszechny”) i *prawosławny* (kalka, czyli dosłowne tłumaczenie słowiańskie greckiego terminu *orthodoxos*) nie były sobie przeciwstawiane, jak to ma miejsce obecnie, poczynając od rozłamu chrześcijaństwa na wschodnie i zachodnie, „przypieczętowanego” niejako, choć zapowiadał się już znacznie wcześniej, w połowie XI w. Mniej więcej od tego czasu

¹ F. Sukiasjan, *Różnorodność tradycji, jedność wiary*, „Przegląd Prawosławny” 2000, nr 1, s. 27–29 (artykuł opracowała Ała Matreńczyk).

² Tamże, s. 27.

³ Angielski adres dla korespondencji brzmi następująco: Mother See of Holy Etchmiadzin, Catholicosate of All Armenians, Etchmiadzin, Armenia.

⁴ Na to właśnie zdanie powołuje się pan Krzysztof Rafał Prokop w recenzji pewnej książki; zob. *Kościół wschodnie*, red. Jan Drabina, Kraków 1999, s. 242.

termin *katolicki* kojarzony jest z zachodnim chrześcijaństwem, a *prawosławny* – ze wschodnim. Rozumiejąc termin *orthodoxos* (*prawosławny*, po ormiańsku: *ughghaparr*) w sensie „prawowierny; ten, który nie zszedł z prawej, tj. prawdziwej drogi”, ormiański Kościół narodowy, którego pełna i oficjalna nazwa brzmi – przypomnę za listem otrzymanym z Eczmiadzyna, podpisanym przez biskupa Jeznika Petrosjana z Działu Stosunków Międzykościelnych – Święty Ormiański Kościół Apostolski, uważa sam siebie za prawosławny.

List z Eczmiadzyna czyni przy tym rozróżnienie: co innego znaczy – d a w n e Wschodnie Kościoły Prawosławne (a do tych właśnie należy Kościół ormiański), a co innego – *Wschodnie Kościoły Prawosławne* (bez przymiotnika „dawne”). Druga, młodsza grupa, związana ze wspomnianym wyżej podziałem chrześcijaństwa na wschodnie i zachodnie, obejmuje takie Cerkwie autokefaliczne (tj. niezależne od siebie nawzajem, będące „same sobie głową”, bo to dosłownie oznacza ów grecki termin), jak m.in. Cerkiew grecka, rosyjska, gruzińska, bułgarska, serbska, rumuńska i jeszcze parę innych, w tym także Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (nazwę tę cytuję za *Nową encyklopedią powszechną PWN*). Otóż do tej grupy (a po polsku termin „prawosławny” do niej się właśnie zwykle odnosi) Kościół ormiański n i e należy.

Kontakty religijne ormiańsko-greckie były w dawnych wiekach nieraz bardzo napięte. Oto np. polski Ormianin, urodzony w Zamościu w roku 1584, znany jako Symeon Lehacy, czyli Szymon z Polski, sam niekatolik, ale członek narodowego Kościoła ormiańskiego, w zredagowanych przez siebie po staroormiańsku *Zapiskach podróży*⁵ tak pisze o swych spotkaniach z Grekami na statku płynącym po Morzu Śródziemnym: „Ci Grecy byli bardzo nieprzychylni, źli i wrogo nastawieni do Ormian. Widząc nas, plwali i krzyczeli *iszkil* (tzn. pies) i *heretyk*, a jeśli któryś (z Ormian) jadł albo pił z ich naczyń, natychmiast tłukł je, choćby były nie wiadomo jak drogie. Nie ma w tym niczego osobliwego, gdyż Grecy są odwiecznymi wrogami Ormian” (s. 18). A dalej chwali Symeon... Turków(!) za to, że „odebrali Grekom wielkie i wspaniałe kościoły i podarowali je Ormianom” (s. 19).

Wprawdzie od tamtych czasów stosunki ormiańsko-greckie bardzo się poprawiły i dziś o dawnych animozjach mało kto pamięta (chyba tylko historycy), ale warto chyba o tych faktach wspomnieć w związku z przypadającą na rok bieżący 85. rocznicą krwawych prześladowań, jakich doznali na ogromną skalę Ormianie w Turcji podczas I wojny światowej. Wydawać by się mogło, że konflikt ormiańsko-turecki jest odwieczny (Turcy przybyli na Zakaukazie w XI w.). A jednak nie ma on tak długiej „tradycji”, jak antypatia grecko-ormiańska (kres nie-

⁵ Zob. Symeon Lehacy (Szymon z Polski), *Zapiski podróże*, wyjątki wybrał i spolszczył Zbigniew Kościów, Warszawa 1991, ss. 70 [Polskie Towarzystwo Ludoznawcze. Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, t. 19].

podległemu państwu ormiańskiemu ze stolicą w Ani położyli tuż przed nadejściem Turków Bizantyńczycy w roku 1045), która pochodzi co najmniej od połowy VI wieku, kiedy to Ormianie zerwali kontakty z Kościołem powszechnym (na tle nieporozumień wokół interpretacji uchwał soboru chalcedońskiego z roku 451), przede wszystkim zaś z duchownymi greckimi.

Zaskakuje zatem pominięcie przez autora (redaktora?) wspomnianego wyżej artykułu z „Przeglądu Prawosławnego” bardzo ważnego faktu, jakim było zerwanie przez Kościół ormiański w połowie VI wieku więzi z Kościołem powszechnym, w szczególności z greckim. Fakt ten, świadczący wyraźnie o braku wspólnej tradycji z prawosławiem greckim, a tym bardziej rosyjskim, był na tyle ważny, że Ormianie rok 552 (data uniezależnienia się od greckich struktur kościelnych) uznali za pierwszy rok „ery ormiańskiej”. Przez długie wieki, poczynając od owego okresu, rękopisy ormiańskie tak właśnie były datowane. Symeon Lehacy, o którym była wyżej mowa, pisze np. o roku 1060 „ormiańskiego kalendarza” (s. 15), mając na myśli rok 1610 po narodzeniu Chrystusa.

Wspomniany artykuł z „Przeglądu Prawosławnego” koniecznie chce widzieć w Kościele ormiańskim bratnią Cerkiew prawosławną. Nie ma jednak ku temu p e ł n y c h podstaw, choć stosunki między narodowym Kościołem ormiańskim a prawosławną Cerkwią rosyjską są tradycyjnie poprawne (Rosja broniła Ormian przed muzułmańskimi naciskami ze strony Turków i Persów w XVIII i XIX w.), a ostatnio notuje się nawet wyraźne ożywienie współpracy (wizyta nowego katolika Garegina II Nersesjana u patriarchy Aleksego II w Moskwie na początku marca 2000 r.).

Ale zbliżenie nastąpiło również w zakresie dialogu ekumenicznego z Kościołem katolickim. Świadczą o tym m.in. wizyty w Rzymie dwóch zwierzchników Świętego Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego: katolika eczmiażyńskiego Garegina I Sarkisjana w grudniu 1996 r. i niezależnego, choć sprzymierzonego z nim, katolika Wielkiego Domu Cylicji, Arama I Keszisziana (rezydującego w Libanie, w miejscowości Antilias pod Bejrutem) – w styczniu 1997 r. i podpisane wówczas wspólne deklaracje. Również Garegin II wraz z 20-osobową delegacją złożył oficjalną wizytę w Stolicy Apostolskiej w dniach 8–11 listopada 2000 r., ponawiając zaproszenie Ojca Świętego do Armenii w związku z uroczystościami przypadającego na 2001 rok 1700-lecia chrystianizacji tego kraju. Zaproszenie to zostało przyjęte i wizyta papieża Jana Pawła II w Armenii ma nastąpić we wrześniu 2001 r.

Wracając zatem do postawionego na wstępie pytania, czy Ormianie są prawosławni, można odpowiedzieć, że w potocznym sensie, jaki towarzyszy u nas rozumieniu terminu „prawosławny” – nie, ale w historycznym aspekcie, przy nadawaniu omawianemu terminowi rozszerzonego znaczenia – tak.

ARE ARMENIANS ORTHODOX?

Summary

The above paper deals with the problem of the term „orthodox” used sometimes with regard to the Armenian national Church. The author, as a scholar specializing in Armenian linguistics, wrote a letter to the *Mother See of Holy Etchmiadzin* on this matter and received the reply which can be recapitulated as follows: The term „orthodox” does not occur in the official name of the Armenian Church (see below) whose head is the „Catholicos” residing in Etchmiadzin (west of Yerevan, the capital of Armenia) who is not under the authority of the Pope. The word *ughghaparr* (= „orthodox” in Armenian) is used with regard to the whole group called by Armenians „Ancient Oriental Orthodox Churches”. „Ancient” means here: existing as early as the first centuries of the Christian Era. The Armenian national Church whose official name is: The Holy Armenian Apostolic Church, does belong to this(!) group but not to the newer group called by Armenians just „Oriental (not: Ancient) Orthodox Churches” which comprises such Churches as the Greek, Russian, Bulgarian, Georgian etc. which are definitely distinct from the Western Christianity since the eleventh century when „the second split” (according to Armenians) occurred.

The author of the paper also reminds that Armenians are proud of being the first Christian state of the world (the year 2001 is its 1700th anniversary). Their national Church separated from the other Christian Communities in the sixth century („the first split”), 552 being the first year of the „Armenian Era”. Small minorities of Armenians are Catholic (e.g. in Poland) as well as in France, USA and the Near East where Armenian Protestants are also found.